Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 200 | **Katowice, środa 31-go sierpnia 1932 r.** | **Rok 31**

Eucharystyczny Kongres w Kopenhadze.

Gdy przed rokiem mniejwięcej wikarjusz apostolski Danji ks. Józef Ludwik Brems, biskup Roeskilde, wystąpił publicznie z projektem zorganizowania w Kopenhadze Kongresu Eucharystycznego, zdawano sobie odrazu sprawę z wielkiego znaczenia tej pierwszej od czasów reformacji manifestacji katolickiej w krajach skandynawskich. Nie przypuszczano jednak, że rozmiary jej przekroczą znacznie najśmielsze oczekiwania. Wiedziano, że w Kongresie wezmą udział przedstawiciele duchowieństwa całej Skandynawji, liczono się z tem, że uroczystości kongresowe zgromadzą 1000 do 2000 wiernych, że wywrą wrażenie i wzmocnią postawę katolicyzmu nielicznie naogół tam reprezentowanego, nie spodziewano się jednak zupełnie, by procesja po ulicach Kopenhagi mogła liczyć do 8 tysięcy uczestników, by tylu dostojników Kościoła z kardynałami Van Rossum i Hlondem na czele uświetniło Kongres swą obecnością, by dostojność i powaga uroczystości katolickich kazała nawet niekatolickiej miejscowej prasie wszelkich odłamów z podziwem je opisywać i stwierdzić, że Kongres posiada pierwszorzędne historyczne znaczenie dla krajów Północy.

Wielkie zainteresowanie się kongresem zaobserwować można było już przed jego rozpoczęciem, gdy najznakomitsze protestanckie rodziny duńskie za zaszczyt sobie poczytały zaofiarować w domach swoich gościnę przybyszom na Kongres. O zainteresowaniu świadczyły tłumy oczekujące na dworcu kolejowym przybycia katolickich dostojników kościelnych i jeszcze większe tłumy przyglądające się eucharystycznej procesji po ulicach Kopenhagi, a nadewszystko obserwujące z cichym podziwem manifestację katolickich dzieci triumfalnie po specjalnie dla nich przeznaczonem nabożeństwie w jezuickim kościele N. Serca Jezusowego, odprowadzających kardynała Van Rossum.

Olbrzymie i niezapomniane dla wszystkich wrażenie wywarło uroczyste publiczne posiedzenie kongresu w wypełnionej do ostatniego miejsca wielkiej sali Pałacu Sportowego, zwłaszcza w momencie, gdy, powitani dźwiękami orkiestry przybocznej gwardji królewskiej, na podjum przyozdobionem popiersiem Ojca św. zasiedli obaj kardynałowie, arcybiskup Baudrillart, biskupi Brems, reprezentujący katolicką Danję, Müller — Szwecję, Irgens — Norwegję, Buckx — Finlandję, Meulenberg — Islandję i wielu innych biskupów i dostojników Kościoła, i gdy biskup Brems pozdrowiwszy gości zwrócił się ze słowami hołdu bezpośrednio do Ojca św., który — jak przypuszczano — przez radjo wysłuchiwał przebiegu Kongresu. Podobnie podniosłą chwilą było udzielenie zebranym i całemu kongresowi przez kardynała Van Rossum specjalnego błogosławieństwa papieskiego, a następnie liczne przemówienia w wielu językach. Wszystko to dowodnie wykazało jedność i siłę spoczywającą w Kościele katolickim, co silnie zaimponowało nawet protestantom. O tem, że społeczeństwo duńskie zdawało sobie sprawę ze znaczenia tych uroczystości, świadczy fakt nadawania ich przez wszystkie stacje radjowe duńskie.

Największem jednak wydarzeniem Kongresu była bezwątpienia uroczysta pontyfikalna Msza św. odprawiona w katedrze św. Ansparego w niedzielę 21 bm. przez J. Em. ks. kardynała Hlonda, Prymasa Polski. Kościół nie był w stanie pomieścić ponad sześciotysięcznej rzeszy wiernych, która zaległa przybyły ogród klasztorny. W czasie zaś procesji eucharystycznej, która bezpośrednio po nabożeństwie nastąpiła, ulicami Kopenhagi przeciągnął niewidziany tam oddawna pochód, którego liczebność oceniano na przeszło 8 tysięcy.

Pierwszy Kongres Eucharystyczny w Danji dodał otuchy katolikom w krajach skandynawskich a jednocześnie pokazał, że, choć w mniejszości, stanowią oni siłę, z którą poważnie trzeba się liczyć. Oceniła to należycie, trzeba zauważyć, prasa duńska, a całe społeczeństwo nadzwyczaj przychylnie potraktowało Kongres. Król przyjął obu kardynałów i wszystkich biskupów na specjalnej audjencji.

Pierwsze posiedzenie parlamentu Rzeszy.

Hitlerowiec Goering prezydentem parlamentu.

Otwarcie parlamentu.

Berlin. Na długo przed rozpoczęciem inauguracyjnego posiedzenia Reichstagu zaczęły się gromadzić przed gmachem parlamentu wielkie tłumy publiczności. **Ścisły kordon policji otoczył gmach Reichstagu, nie dopuszczając nikogo za wyjątkiem posiadaczy legitymacyj poselskich i gońców hitlerowskich umundurowanych.** Galerja Reichstagu wypełniona była do ostatnich miejsc, jak również loża dyplomatyczna. **Natomiast ławy rządowe świeciły pustkami.** Z chwilą formalnego otwarcia posiedzenia **wkroczyła frakcja narodowo-socjalistyczna w mundurach gremjalnie pod wodzą przywódcy frakcji posła Fricka, zajmując ławy poselskie prawie aż do środka odcinka.** Niemiecko-narodowi na posiedzenie nie przybyli. W momencie, gdy wśród ogólnego poruszenia **dwie posłanki komunistyczne wprowadziły sędziwą Klarę Zetkin, podtrzymując ją pod ręce, komuniści wznieśli trzykrotny okrzyk: „Rotfront!“** Narodowi socjaliści i reszta posłów zachowała zupełne milczenie. Po załatwieniu wstępnych formalności przewodnicząca posłanka komunistyczna Klara Zetkin wygłosiła prawie godzinne przemówienie. **Mowa jej miała charakter agresywny. Klara Zetkin zaatakowała ostro rząd Papena, nazywając go rządem kapitału oraz socjaldemokratów, którzy tolerując rząd Brüninga umożliwili dojście do władzy obecnego regime'u. Wreszcie przewodnicząca zaatakowała hitlerowców.** Kończac swe przemówienie, wygłoszone z wielkim wysiłkiem, mówczyni oświadczyła: **„Mam nadzieję, że dożyję jeszcze godziny, w której będę mogła otworzyć pierwszy kongres rad radzieckich Niemiec.“**

Berlin. W chwili, kiedy Klara Zetkin wygłosiła w parlamencie przemówienie **hitlerowcy urządzili w okolicy Reichstagu demonstracje, wznosząc okrzyki: „Niemcy obudźcie się! Niech żyje Hitler!“** Policję, która interwenjowała, obrzucono gradem kamieni. Dopiero oddział konny zdołał odeprzeć prących naprzód demonstrantów. Kilku narodowych socjalistów odniosło lekkie rany. Policja dokonała wielu aresztowań.

Komuniści usiłowali w innych częściach miasta zorganizować również manifestacje, jednak policja demonstrujących rozprószyła.

Berlin. Po ustaleniu quorum parlamentu na wniosek przewodniczącej Klary Zetkin przystąpiono niezwłocz. do wyboru prezydenta. Narodowi socjaliści zgłosili kandydaturę posła Goeringa, socjal-demokraci posła Loebe, b. prezydenta Reichstagu a komuniści przewodniczącego swej frakcji posła Torglera. Przedstawiciele stronnictw Centrum i niemiecko-narodowych, bawarskiej partji ludowej i niemieckiej partji ludowej oświadczyli, że głosować będą za kandydatem narodowych socjalistów. **W głosowaniu wybrano absolutną większością 367 głosów posła Goeringa prezydentem Reichstagu.** Narodowi socjaliści wybór ten powitali burzliwą owacją. Poseł Loebe uzyskał 135 głosów, a kandydat komunistów 80.

Zkolei przystąpiono do wyboru pierwszego wiceprezydenta. Narodowi socjaliści zaproponowali centrowca Essera, socjal-demokraci ponownie zgłosili kandydaturę Loebego, a komuniści Torglera. W głosowaniu Esser uzyskał 276 głosów, Loebe 214, kandydat komunistów 77. Spowodowało to konieczność przeprowadzenia ściślejszych wyborów. **W ściślejszem głosowaniu Esser uzyskał 364 głosów i tem samem został wybrany I wiceprezydentem.**

Drugim wiceprezydentem wybrano niemiecko-narodowego posła Graeffa 335 głosami. Poseł Loebe otrzymał 139 głosów.

Wybrane dziś prezydjum Reichstagu zamierza według informacji prasy bezwzględnie udać się do Neudeck. **Prezydenci parlamentu mają zwrócić się do prezydenta Hindenburga z prośbą, aby nie przesądzał zgóry kwestji utworzenia nowego rządu, któryby mógł liczyć na poparcie centrum i narodowych socjalistów. Prezydenci Reistagu mają podkreślić, że nowy rząd niekoniecznie musiałby być koalicyjnym. Mógłby on w dalszym ciągu pozostać gabinetem prezydjalnym, opierającym się wyłącznie na autorytecie głowy państwa.**

Zwycięstwo kierunku kanclerza Papena.

Całkowita zgodność poglądów między Hindenburgiem a kanclerzem.

Berlin. Prezydent Hindenburg przyjął wczorai w Neudeck w godzinach przed południ. kanclerza Papena, min. spraw wewn. Gayla i min. Reichswehry Schleichera na dłuższej audjencji. O wyniku tych rozmów ogłasza biuro Conti komunikat, że Hindenburg wyraził swą zgodę na projektowane przez rząd Rzeszy zarządzenia gospodarcze i finansowe, które w ogólnych zarysach przedstawił kanclerz Papen w swej nic dzielnej mowie w Münster. Prezydent Hindenburg zwrócił się — jak twierdzi komunikat — do kanclerza Papena z prośbą, aby przy opracowaniu poszczególnych zarządzeń położono nacisk na zapewnienie standartu życiowego robotnikom i uwzględniono socjalny charakter programu. Szczegółowe omówienie sytuacji wewnętrzno - politycznej — podkreśla komunikat — wykazało całkowitą zgodność poglądów między prezydentem Hindenburgiem a rządem Rzeszy.

Berlin. Ogłoszony komunikat urzędowy, podkreślający zgodność pogladów prezydenta Rzeszy i rządu Rzeszy na sytuację wewnętrzno-polityczną **komentowany jest przez prasę jako zwycięstwo kierunku reprezentowanego przez kanclerza Papena.** „Deutsche Allgemeine Zeitung“ informuje, że **prezydent Hindenburg podpisał już w Neudeck dekret o rozwiązaniu Reichstagu i upoważnił kanclerza do ogłoszenia go w stosownej chwili.** Kanclerz Papen oraz ministrowie Schleicher i Gayl wyjechali natychmiast z Neudeck do Berlina. W kołach parlamentarnych przypuszczają wobec tego, **że rozwiązanie parlamentu nastąpi w połowie przyszłego tygodnia. Według dalszych pogłosek prasowych, kanclerz zrezygnuje ewentualnie z wygłoszenia zapowiedzianego expose i rozwiąże Izbę, nie przedstawiając się jej wcale.** Frakcje parlamentarne oczekując rozwiązania Reichstagu mianowały natychmiast swoich przedstawicieli do t. zw. komisji kontrolnej i komisji spraw zagranicznych, które reprezentują prawa parlamentu nawet w razie rozwiązania Izby do czasu wyboru nowego Reichstagu.

TELEGRAMY.

Polska delegacja na konferencji w Stressie.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, rząd polski polecił przedstawicielom swoim w państwach, które przystąpiły do paktu zaufania, zawartego w Paryżu między Francją a Anglją, poinformować na zasadzie postanowień tegoż paktu odnośne rządy, że delegacja polska na konferencji w Stresie będzie występowała w myśl tez, ustalonych przez komitet studjów bloku rolnego na sesji, odbytej w Warszawie w dniach od 24 do 27 bm.

Sprawa uniemożliwienia lotu polskiego lotnika na forum międzynarodowem.

Warszawa. W dniach 6 i 7 września rb. zbierze się w Hadze na konferencję Międzynarodowego Związku Lotniczego Federation Aerienne Internationale. W konferencji tej wezmą udział szef departamentu lotnictwa w ministerstwie komunikacji inż. podpułk. Filipowicz oraz generalny sekretarz Aeroklubu Polskiego mjr. Kwieciński. Na posiedzeniu tem m. in. rozpatrywany będzie protest złożony przez Polski Związek z zawodów lotniczych, które się odbyły w Zurychu, a w których z ramienia Polski brał udział kpt. Bajan. Chodzi tu o użycie przez jednego z zawodników specjalnej domieszki do benzyny, co zmniejszyło szanse naszego zawodnika i było wyraźnem przekroczeniem.

Posiedzenie sejmu pruskiego.

Berlin. Zwołany na wczoraj sejm pruski odroczył się po kilkugodzinnem posiedzeniu do dnia 21 września. Odroczenie zadecydowane zostało na posiedzeniu konwentu seniorów głosami hitlerowców i centrum. **Zdaniem kół parlamentarnych, uchwała ta świadczy o tem, że oba te stronnictwa zamierzają kontynuować rokowania koalicyjne.** Podczas posiedzenia zgłoszono wnioski, **wypowiadające się przeciwko komisarycznemu rządowi pruskiemu.** Na ławach rządowych nie zjawił się ani jeden przedstawiciel. Rząd komisaryczny zabronić miał nawet urzędnikom państwowym zjawienia się w sejmie. Chciał on w ten sposób jeszcze raz podkreślić, że nie czuje się odpowiedzialnym przed parlamentem.

Odparcie powstańców.

Guayaquil. (Equador). Po 6-godzinnej walce wojsk powstańczych z wojskami federalnemi, wojska federalne odparły powstańców i zawładnęły miastem Quito. Powstańcy cofnęli się na północ. Straty w ludziach po obu stronach są bardzo znaczne.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Dzielni nasi lotnicy w stolicy.

Lotnicy w Poznaniu.

Poznań. Od samego rana zaczęły się gromadzić na lotnisku tysięczne tłumy publiczności celem powitania zwycięskich lotników polskich. O godz. 10,44 drużyna polska wystartowała z Berlina i przybyła na lotnisko w Ławicy o 11,59. Pierwszy wylądował por. Żwirko. Wśród niemilknących owacyj zaniesiono go na rękach do miejsca, gdzie zgromadził się komitet przyjęcia. Jako pierwszy przemówił wojewoda poznański, występujący również jako prezes zarządu LOPP., witając por. Żwirkę w serdecznych słowach i zaznaczając, że zarząd LOPP. na miasto Poznań postanowił utworzyć dwa stypendja, jedno dla studentów politechniki imienia por. Żwirki, i drugie, imienia konstruktorów samolotu. Następnie przemawiał prez. Ratajski, wręczając por. Żwirce medal miasta Poznania wraz z dyplomem. Wkońcu przemawiał prezes Aeroklubu, inż. Ruciński, poczem odbyło się przyjęcie, wydane przez Aeroklub m. Poznania. O godz. 15,15 wyruszyła zwycięska drużyna polska z Poznania do Warszawy.

Nasi bohaterowie w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj przylecieli do Warszawy zwycięzcy lotnicy, biorący udział w międzynarodowym raidzie awionetek. **Na przybycie lotników stolica przybrała uroczysty wygląd.** Domy udekorowano flagami o barwach narodowych. Już na dwie godziny przed zapowiedzianym przylotem lotników na lotnisko nadciągały tłumy publiczności pieszo i samochodami wypełniając szczelnie nietylko plac przed portem lotniczym, ale i ulice przylegające do lotniska oraz szczelnie obsadzając trasę wiodącą z lotniska do Aeroklubu Rzplitej. **Na powitanie lotników przybyli na lotnisko posłowie i senatorowie z marszałkiem Senatu Raczkiewiczem, przedstawiciele rządu z ministrem poczt i telegrafów Boernerem, podsekretarze stanu w ministerstwie komunikacji inż. Czapski i Gallot, oraz wiceminister spr. wojsk. gen. Fabrycy, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, szef departamentu lotnictwa wojskowego pułk. Rayski i inni, przedstawiciele władz państwowych z komisarzem rządu na miasto Warszawę Jaroszewiczem, władze miejskie z prezydentem miasta Słomińskim, przedstawiciele Aeroklubu Rzplitej, z Państw. Zakładów Lotniczych L. O. P. P. oraz korpus oficerski wojsk lotniczych.** O godz. 17 wylądowali przybyli w samolotach komunikacyjnych członkowie polskiej delegacji **pułk. Filipowicz,** wiceprezes Aeroklubu Rzplitej **major Kwieciński,** sekretarz generalny Aeroklubu **major Wojtyga, inż. Krzyczkowski i kpt. Dudziński.** W 10 minut później na horyzoncie ukazały się 4 samoloty zwycięzców, które po kilkakrotnem okrążeniu lotniska wylądowały. W tejże chwili orkiestra odegrała marsza. Syreny miejscowych zakładów lotniczych dały sygnał. **Niezliczone tłumy wznosząc okrzyki na cześć lotników przerwały kordon policji biegnąc w kierunku samolotów. Lotników obsypywanych kwiatami przeniesiono na rękach do portu.** Tu po powitaniu przez przedstawicieli władz wiceminister spraw wojskowych **generał Fabrycy udekorował zwycięzcę raidu porucznika Żwirko złotym krzyżem zasługi.** Następnie zwycięzcy lotnicy wśród niemilknących okrzyków na ich cześć wsiedli do samochodów, które odjechały do gmachu Aeroklubu Rzplitej. W Aeroklubie podejmowani byli przez władze klubowe lampką wina. W czasie przyjęcia podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji **inż. Czapski udekorował konstruktora zwycięskiej maszyny R. W. D. 6 inż. Wigurę złotym krzyżem zasługi.**

Zarządy hut nie mają pieniędzy na wypłaty.

Interwencja związków zawodowych u komisarza demobilizacyjnego.

Komisarz Demobilizacyjny przyjął w dniu wczorajszym przedstawicieli Zespołu Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i zakomunikował im wynik swoich dochodzeń w kierunku wypłacenia zaległych poborów pracownikom Wspólnoty Interesów Katowickiej Spółki Akcyjnej, Zjednoczonych Hut Król. i Laura i Huty Bismarck. Komisarz Demobilizacyjny inż. Maske oświadczył w toku konferencji, iż pracownikom wspomnianych zakładów wypłacono w ubiegłą sobotę pewną część poborów za lipiec rb. (około 25%). Zarządy poszczególnych zakładów nie mogą w danej chwili podać nowego terminu wypłaty reszty poborów za lipiec rb. i sierpień rb., a to dlatego, że toczące się w Warszawie rokowania w sprawie dyskonta weksli sowieckich nie zostały jeszcze zakończone. Przedstawiciele Zespołu Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych domagali się, aby władze wzgl. Komisarz Demobilizacyjny określiły poszczególnym zakładom pracy pewne okresy dla wypłacenia zaległych poborów. Komisarz Demobilizacyjny obiecał to uczynić i zaprosił w tym celu na dzisiaj przedpołudniem przedstawicieli generalnej dyrekcji Wspólnoty Interesów.

Pod koniec prosił Komisarz Demobilizacyjny przedstawicieli Zespołów Zw. Zawod. Pracowników Umysłowych, aby przez następne 2 dni nie podejmowali żadnej dalszej akcji. Organizacje, należące do Zespołu Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych podają na tej drodze do wiadomości swoich członków, że ewent. zwołanie ogólnego zgromadzenia pracowników Wspólnoty Interesów opublikowane zostanie w prasie jeszcze w tym tygodniu.

Znów awantury w Berlinie.

Berlin. Ubiegłej nocy doszło do krwawej bójki między hitlerowcami a komunistami. Na skutek obustronnej strzelaniny 3-ch hitlerowców odniosło ciężkie rany. Jeden z nich zmarł po przewiezieniu go do szpitala.

Strejk górników belgijskich zaostrza się

Bruksela. Centrala górnicza na zebraniu swem w Brukseli **postanowiła strajk kontynuować. Jako główne zadanie strajku wysunięte jest zwiększenie zarobków.** Również w Charleroi naradzają się poszczególne związki górnicze nad sprawą strajku. Górnicy uważają, **że wywołanie w chwili obecnej strajku generalnego nie jest wskazane.** W miejscowości Borinage natomiast górnicy żądali podwyższenia zarobków o 5 proc. w przeciwnym wypadku uczynią oni wszystko dla wywołania strajku generalnego.

Zawieszenie broni między Boliwją a Paragwajem.

Nowy Jork. Neutralni członkowie komisji po rozpatrzeniu w Waszyngtonie konfliktu między Boliwją a Paragwajem zwrócili się do obu państw z prośbą o podpisanie 60 dniowego zawieszenia broni począwszy od 1 września.

Polski burmistrz w Jabłonkowie.

Morawska Ostrawa. Burmistrzem miasta Jabłonkowa na Śląsku Cieszyńskim wybrany został Polak, dyrektor szkoły wydziałowej Macierzy, Rudolf Paszek. W ten sposób po 4 latach przerwy zarząd Jabłonkowa przeszedł znowu w rece polskie, co wśród ludności polskiej wywołało wielkie zadowolenie.

Pod opieką Marji

Powieść moralna.

9) (Ciąg dalszy.)

— Policja nie znalazłszy innych dowodów — tłumaczył dalej ksiądz — nie mogła innego zdać orzeczenia, jak tylko, że zamordowany jest synem szanownych państwa; papiery przy zamordowanym znalezione domysły te potwierdzały. Innego zdania jest nieznajomy, przybyły z Ameryki. Twierdzi on, że mniejwięcej przed ośmiu laty umarł w szpitalu jakiś włóczęga, który przed śmiercią przyznał się do morderstwa popełnionego na swoim koledze. Zamordował on go w chęci odebrania mu pieniędzy, skradzionych jakiemuś Polakowi z Galicji, wyjeżdżającemu z Ameryki. Papiery Jerzego mogły były zatem znajdować się w kieszeni zamordowanego włóczęgi — papiery same nie stanowią dowodu. Pomyślcie państwo nad tem, czy to nie mogłoby być możliwem? Niezbadane są wyroki Boskie.

Nastała długa chwila milczenia, niepewna, jak zalegające niebo chmury, przez które przedziera się od czasu do czasu jasny promień słońca — to znika, to znowu się przebija.

Aż wśród niepewności błysnął promień nadziei zrodzony w sercu matki.

— Księże dobrodzieju! na miłość boską, przyślij go do nas! — zawołała pani Anna, załamując błagalnie ręce — wszystko jest możliwe!

Pan Brozik siedział nieruchomie, spoglądając na księdza, jakby słów jego nie podejmował:

— Owszem, przyprowadzę państwu owego nieznajomego, ale nie prędzej, aż się pani nie uspokoi i dopóki mąż pański całego położenia rzeczy jasno nie pojmie; boję się o zdrowie szanownych państwa. Tymczasem módlmy się do Matki Najświętszej, aby dodała państwu sił do przyjęcia z spokojem możliwego szczęścia.

Pani Anna upadła na kolana i modliła się gorąco, słowami urywanemi:

„Wysłuchaj Matko! wysłuchaj Twe dziecię
Miotane burzą po tym zgubnym świecie,
Racz mnie Twą łaską zasilać i wspierać,
Daj mi przy Tobie i żyć i umierać.“

— Nim więcej nad całem ówczesnem zdarzeniem rozmyślam — przerwał pan Brozik — tem więcej przychodzę do przekonania, że właściwych dowodów, że zamordowanym był Jerzy niema. Ciała jego nie widziałem, a papiery mogły być w rzeczywistości, jak ksiądz dobrodziej mówisz, skradzione. Policja też twierdziła stanowczo, że zamordowany był synem naszym, ale wyraziła prawdopodobieństwo, opierając twierdzenie swoje na znalezionych przy zamordowanym papierach. O ile sobie przypominam, zapisała policja w protokole, że morderstwo popełniono na mężczyźnie nieznanym, prawdopodobnie Jerzym Broziku ze Lwowa; istniało więc tylko przypuszczenie ale nie sprawdzenie zupełnie pewne osobistości.

— Jeżeli Jerzy w rzeczywistości żyje to nie jest nim nikt inny, jak tylko ów nieznajomy, który księdza dobrodzieja odwiedził — zawołała pani Anna.

— To bardzo prawdopodobne — odrzekł ksiądz — bo dlaczegożby tak bardzo interesował się sprawą Jerzego.

— Księże dobrodzieju! gdzież on jest? Pójdę do niego, poznam go natychmiast, oko matki nie zawodzi!...

— Pozwól pani — rzekł ksiądz — sam go przyprowadzę.

Lecz zanim sędziwy proboszcz wyszedł, już ktoś inny go wyprzedził: była to Marynia. W tej chwili prowadziła naszego nieznajomego za rękę pod schody.

— Tatko! mamusiu! — zawołała — już idziemy!

Jaka radość zapanowała w domu państwa Brozików, trudno opisywać.

Pani Anna, tuląc syna do piersi, nie mogła i słowa wyrzec z nadmiernego wzruszenia.

Znowu zapanowało milczenie, ale to milczenie radosne wiosennego poranku, budzącego całą naturę do życia. Wszyscy stanęli kołem, mając w pośrodku odnalezionego syna, ściskali go, przypatrywali mu się, aż posypały się pytania i odpowiedzi po kilka na raz, — radość była ogólna.

Marynia, która wyrosła już na dorosłą panienkę, opowiadała księdzu, że pobiegła na probostwo i gdy spostrzegła nieznajomego mężczyznę, zapytała go: jeżeli jesteś Jerzym, bratem moim, to chodź czemprędzej do domu, gdyż wszyscy na ciebie czekają. Wtenczas Jerzy wstał i szedł ze mną.

— Chwała Bogu na wysokościach, który w mądrości swej nieograniczonej wszystko ku szczęściu naszemu obraca! — rzekł ksiądz proboszcz, wznosząc ręce. — Niech Bóg błogosławi wam i otacza was nadal opieką swoją.

(Dokończenie nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa 31 sierpnia

Św. Rajmunda Nonnata, wyzn., kardynała * 1204, † 1240
Św. Paulina, biskupa.
Św. Izabeli, panny,
Słow.: **Świętosława** kapłana, † 140.

Jutro, czwartek, 1. września: Bł. Bronisławy, panny. Św. Idziego.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.57,	o godz. 18.31
Księżyca	o godz. 4.10,	o godz. 18,28

Nów o godz. 20 m. 55, s. 36.

—o—

Z historji śląskiej.

31 sierpnia. 1851. W Królewskiej Hucie odbyło się poświęcenie i położenie kamienia węgielnego pod kościół św. Barbary. — **1874.** W hucie „Falva“ w **Świętochłowicach** pękł kocioł, przyczem straciło życie 14 robotników. — **1875.** Czterech oo. franciszkanów, pozostałych jeszcze **na Górze św. Anny** zaprzestało wykonywać czynności duszpasterskie. — **1892.** Z powodu grasującej cholery w państwie niemieckiem — zakazano urządzania pielgrzymek **do Piekar, na Górę św. Anny itd.**

W roku: 1885. W październiku odbyły się wybory do sejmu pruskiego. Wybrano 10 posłów na Śląsk. **Bytom** wybrał majora Szmulę i sędziego Sperlicha. — **1885. Proszowiec** (w Racib.) liczył w 91 domach mieszkalnych 653 mieszkańców. — **1886.** Około t. r. wybudowano w **Strzybnicy** kościół ew. dla urzędników protestanckich. — **1887. Rząd w Berlinie wydał rozkaz nauczycielom szkolnym, by nie brali udziału w polskich towarzystwach.** — **1888.** Układem z tego roku upaństwowiono **bytomskie katolickie gimnazjum;** charakter katolicki nie został zarzucony. — **1888.** W końcu czerwca wprowadził ks. dziekan Hruby **z Bielszowic** ks. Rajnolda Schirmeisena do nowo utworzonej parafji św. Trójcy **w Bytomiu,** jako proboszcza. — **1889. W początku maja wybuchł pierwszy wielki strajk górników na Górnym Śląsku, który trwał trzy tygodnie.**

—o—

Biura porady prawnej

naszej gazety będą czynne w miesiącu wrześniu w dnie następujące:

W **Katowicach** w redakcji przy ulicy św. Stanisława 4 I. piętro **w poniedziałki 12 i 29 września oraz w czwartki 1, 8, 15, 22 i 29 września** tylko przed południem.

W Mikołowie w „Oberży Krakowskiej“ p. Jana Kiela, ulica Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 5 i 19 września** przed południem.

W Pszczynie u restauratorki p. Zawiszowej przy ulicy Gotsmana 4 **we wtorki 6, 13, 20 i 27 września** tylko przed południem.

W Radzionkowie w domu kolportera „Katolika“ p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) **w środy 7, 14, 21 i 28 września** tylko przed południem.

W Rybniku w restauracji p. Antoniego Wieczorka przy ulicy Raciborskiej 11 **w soboty 3, 10, 17 i 24 września** tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż **biura porady prawnej są czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. **Do zapytań listownych należy oprócz kwitu abonamentowego załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 30 gr.**

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem, każdą sprawę załatwimy, **o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi.** Przychodząc do nas, chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi — którzy każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was.

Z Cieszyńskiego.

Groźny pożar w Hażlachu.

Cieszyn. Wczoraj o godz. 9 wieczorem z niestwierdzonej dotąd przyczyny wybuchł pożar w stodole Karola Kuli w Hażlachu przy Cieszynie. Po chwili ogień rozszerzył się na zabudowania mieszkalne niszcząc je doszczętnie. Dopiero po północy udało się pożar zlokalizować. Pogorzelec Kula jest komendantem miejscowej straży pożarnej. Szkoda powstała wskutek pożaru wynosi około 15 tys. zł.

Kradzież weksli.

Bielsko. Nieznani sprawcy zakradli się do bibljoteki Tow. żydowskiego w Kamienicy i skradli z szuflady stołowej 12 weksli na 125 zł., 1 weksel na 100 zł. Ponadto sprawcy skradli brzytwę z czarną kościaną okładką. Cała szkoda wynosi około 1600 zł. (c)

Włamanie.

Bielsko. Nieznani sprawcy weszli do składu spożywczego Ernestyna Palsam przy ul. Cieszyńskiej nr. 33 i skradli kilkadziesiąt butelek wódki monopolowej, spirytusu i likieru, karton czekolady, 20 kawałków mydła i złoty zegarek. Po dokonanej kradzieży sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku. (c)

Powstanie koła N. Ch. Z. P.

Czechowice - Dziedzice. W dniu 9. lipca zostało zawiązane koło miejscowe N. Ch. Z. P. z zakresem działalności na Czechowice - Dziedzice. Prezesem koła wybrano jednogłośnie Władysława Kondolewicza, st. asesor P. K. P. Dziedzice, zast. prezesa Stanisława Ciejkę, kier. szkoły II Czechowice, sekr. Adolfa Janika, dyspozytora P. K. P. Dziedzice, zast. sekr. Antoniego Fajfera, zawiadowcę warszt. P. K. P. Dziedzice, skarbnikiem Emila Kielocha — nauczyciela w Dziedzicach. Do komisji rewizyjnej wybrano: Alojzego Kopcia, rolnika w Dziedzicach, Jana Janusza, urzędnika monop. sp. w Czechowicach, Franciszka Kempnego, maszynistę P. K. P. w Dziedzicach. Jako zastępców: Jana Foksa, kolejarza w Dziedzicach, Franciszka Cofałę, właśc. ślusarni w Czechowicach. Do sądu honorowego powołano: Józefa Sierpinę, kancelistę P. K. P. w Dziedzicach, Wawrzyńca Warysa, maszynistę P. K. P. w Dziedzicach, Leona Pałosza, urzędnika kop. Silesia w Czechowicach. (c)

Kradzież.

Dziedzice. W poczekalni II klasy dworca kolejowego w Dziedzicach nieznany dotychczas sprawca skradł na szkodę budowniczego Alojzego Strunca z Bielska walizkę, zawierającą ubranie męskie. (c)

Złupili całe mieszkanie.

Rudów. Nieznani sprawcy skradli z niezamkniętego mieszkania Filipa Salamona dwie pierzyny, 4 poduszki, 2 prześcieradła, 3 ubrania męskie, 3 kurtki, 5 sukni — stroju wiejskiego, 5 jedwabnych fartuchów, 4 chustki, kilka sztuk bielizny męskiej i damskiej, 2 srebrne zegarki, oraz 40 zł. gotówki, ogólnej wartości około 1500 zł. (c)

Chór Sykstyński przybywa na Śląsk.

Od zamierzchłych czasów chrześcijaństwa, od pierwszych wieków rozkwitu Rzymu — istnieje przy Stolicy Apostolskiej — papieski Chór Sykstyński. Od VI wieku nie odbyła się bez jego udziału żadna uroczystość a mieszkańcy wszystkich krajów świata, odwiedzający Rzym, nie mają dość słów, aby opisać jego potęgę, jego wspaniałość, aby odtworzyć wrażenie, jakie na lata całe zostawia w sercach i umysłach. — Chór ten zjednoczony z chórami Bazylik papieskich przybywa w pierwszych dniach września br. do Polski. Dla Śląska dzień pobytu Chóru Sykstyńskiego 11. września — będzie dniem wielkich wrażeń artystycznych i muzycznych. Na czele 60-osobowego chóru stoi światowej sławy artysta, wnikliwy znawca muzyki i śpiewu, wysoki dygnitarz kościelny Monsignore Raffaelo Casimiri.

Używany podręcznik szkolny — to jak brudna chustka do nosa, znaleziona na ulicy.

Czy dałby ją kto swemu dziecku do otarcia nosa lub ust? Nigdy! bałby się narazić je na zakaźne choroby! A książkę używaną, którą niewiadomo jak chore dziecko używało przez cały rok poprzedni, daje się dziecku swemu z całym spokojem. Na zaplamionym papierze gnieździ się tyle bakteryj, że wystarczyłyby one na zarażenie nie jednego dziecka, ale całej szkoły. Rodzice, którzy lekkomyślnie kupują dzieciom swym stare książki szkolne, ponoszą ciężką odpowiedzialność wobec swego, nieprzeczuwającego groźnego niebezpieczeństwa potomstwa!

—o—

— **Z Państwowego Instytutu Dentystycznego.** Egzamin wstępny dla kandydatów - maturzystów, ubiegających się o przyjęcie na studja do Państwowego Instytutu Dentystycznego w Warszawie, odbędzie sie między 21 a 25 września br. Przed egzaminem, w czasie od 1 — 15 września, należy złożyć: podanie, świadectwa: dojrzałości i obywatelstwa, metrykę urodzenia, dowód wojskowy (dotyczy mężczyzn), życiorys, 4 fotografje podpisane i pokwitowanie z uiszczenia w kwesturze Instytutu 30 zł. za egzamin wstępny.

— **7000 dzieci polskich z obczyzny na kolonjach w kraju.** W dniach najbliższych zakończona zostanie tegoroczna akcja kolonijna Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech. **W roku bieżącym sprowadzono na kolonje około 7.000 dzieci polskich ze Śląska Opolskiego, Westfalji, Prus Wschodnich, Berlina, Drezna, Lipska oraz grupę dzieci z Górnego Śląska.** Ponadto zorganizowana była specjalna kolonja dla akademików polskich z Berlina i Wrocławia, w której wzięło udział około 30 osób, oraz kolonja dla młodzieży gimnazjalnej w liczbie koło 40 osób. Akcja kolonijna trwała przeszło dwa miesiące; ostatnie grupy dzieci westfalskich odjadą z kolonij w pierwszych dniach września. Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech prowadzi swą akcję kolonijną 10 rok. Dotychczas akcja ta objęła około 70.000 dzieci polskich z obczyzny.

— **Jakie złoto powinno być używane przez dentystów.** W dniach najbliższych wydane zostanie zarządzenie — normujące sprawę, która była niejednokrotnie przedmiotem zatargów między dentystami a pacjentami. Chodzi o to, iż technicy dentystyczni używali różnych gatunków złota przy wyrobach dentystyczno - technicznych. Różnice te były niekiedy bardzo poważne, a ponieważ stemplowanie koron i mostków przez urząd miar jest niemożliwe, pacjenci nie mogli skontrolować, czy otrzymują złoto w odpowiednim gatunku. Według nowego zarządzenia, przy robotach techniczno - dentystycznych będzie wolno używać tylko jednego gatunku złota. Położy to kres wszelkim nieporozumieniom.

—**Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.** Pocztowa Kasa Oszczędności donosi, że stan wkładów oszczędnościowych w ubiegłym miesiącu zwiększył się o blisko 9 milj. zł. i osiągnął na koniec lipca rb. stan 395 miljonów zł. wobec 386 miljonów w czerwcu roku bieżącego.

— **Stan zatrudnienia w przemyśle hutniczym.** Ogólna ilość robotników, zatrudnionych w hutnictwie polskiem w końcu czerwca br. wynosiła 27.128, czyli o 1.084 więcej, niż w końcu maja br. W hutach **woj. śląskiego** było zatrudnionych w końcu czerwca br. 17.177 robotników (o 1.177 więcej, niż w końcu maja br.), natomiast: w hutach woj. kieleckiego i krakowskiego 9.951 (o 93 mniej). **Od początku br. zwolniono w hutnictwie żelaznem ogółem 7.736 robotników.** W stosunku do czerwca r. ub. ogólna liczba robotników jest mniejsza o 10.030, tj. o 26,9 9proc., w stosunku do czerwca r. 1930 — o 17.249, tj. o 38,87 proc., a w stosunku do czerwca r. 1929 — o 25.374, tj. o 48,3 3proc.

Województwo śląskie.

Zmiany w rozkładzie jazdy.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach komunikuje: Z dniem 1 września rb. zmienia się częściowo bieg pociągów osobow. na odcinku Mysłowice — Nowy Bieruń i to: pociąg nr. 1111 odjeżdżać będzie z Mysłowic o godz. 4,47, z Brzezinki o godz. 4.54. Pociąg nr. 1113 odjeżdżać będzie z Mysłowic o godz. 6,39, z Brzezinki o godz. 6,46; poc. nr. 1115 odj. będzie z Mysłowic o godz. 8,03, z Brzezinki o godz. 8,10; poc. nr. 1119 doj. będzie z Brzezinki o godz. 13,20; poc. nr. 1121 odj. będzie z Mysłowic o godz. 14,44, z Brzezinki o godz. 14,51; poc. nr. 1123 odjeżdż. będzie z Mysłowic o god. 15.54, z Brzezinki o godz. 16,02; poc. nr. 1125 odj. będzie z Mysłowic o godz. 17,03, z Brzezinki o godz. 17,11; poc. nr. 1127 odj. będzie z Brzezinki o godz. 18,49; poc. nr. 1131 odj. będzie z Mysłowic o godz. 21,30, z Brzezinki o godz. 21,36; poc. nr. 1114 odj. będzie z Nowego Bierunia o godz. 4,49, z Chełmu W. o godz. 4,55; z Imielina o godz. 5,02, z Kosztowych o godz. 5,08; poc. nr. 1112 odj. będzie z Brzezinki o godz. 4.13, przyj. do Mysłowic o godz. 4.19; poc. nr. 1116 odj. będzie z Brzezinki o godz. 6,43, przyj. będzie do Mysłowic o godz. 6,49; poc. nr. 1118 odj. będzie z Nowego Bierunia o godz. 9,08, z Chełmu W. o godz. 9,14, z Imielina o godz. 9,29; poc. nr. 1120 odj. będzie z Nowego Bierunia o godz. 12,12, z Chełmu W. o godz. 12,18, z Imeilina o godz. 12,24, z Kosztowych o godz. 12,30; poc. nr. 1124 odj. będzie z Imielina o godz. 14,46, z Kosztowych o godz. 14,51.

* **Zapisy na kurs handlowy dla dorosłych** Izby Handlowej w Katowicach przyjmuje kancelarja szkoły przysposobienia kupieckiego w Katowicach przy ul. Stawowej 6 (gmach szkoły powszechnej) codziennie od 9 do 12 oraz wieczorem od 6 do 8. Wykłady odbywają się w godzinach wieczornych i obejmują: księgowość kupiecką i bankową, arytmetykę handlową, naukę o handlu — wekslu i czeku, reklamę oraz sprzedaż za pośrednictwem agenta, nad obowiązkowo stenografję i pisanie na maszynach. Po ukończeniu kursu słuchacze zostaną poddani egzaminowi, po złożeniu którego otrzymują świadectwa. Celem kursu jest uzupełnienie wiadomości zawodowych pracowników państwowych, komunalnych i handlowych względnie przygotowanie kandydatów do odnośnych zawodów. Opłata wynosi zł. 20 miesięcznie.

* **Jarmarki w miesiącu wrześniu w województwie śląskiem. Bielsko:** 19 września konie. — **Strumień:** 7 września konie, bydło i kramarski. **Lubliniec:** 14 września konie, bydło i kramarski. — **Mikołów:** 7 września bydło, konie i kozy. — **Pszczyna:** 21 września bydło i konie. **Rybnik:** 13 września konie i bydło. — **Wodzisław;** 6 września konie i bydło. **Żory:** 14 września konie i bydło. — **Tarnowskie Góry:** 14 września bydło i konie.

* **Kontroler rządowy w „Wspólnocie Interesów“.** W piątek i sobotę bawił w hucie Bismarcka dyrektor monopolu spirytusowego z Warszawy, inż. Krachelski. Inż. Krachelski zapoznawał się tam ze stanem interesów huty Bismarka i innych siostrzanych przedsiębiorstw, a to dlatego, iż został on kontrolerem rządu nad przedsiębiorstwami „Wspólnoty Interesów“ w związku z zamówieniami rosyjskiemi. Ma on czuwać w pierwszym rzędzie nad wykonaniem zamówień, nad wpływami przedsiębiorstwa i rozchodami, a ponadto czuwać ma nad całym stanem finansowym. Przez wejście p. Krachelskiego do przedsiębiorstw Wspólnoty Interesów z dużym prawem głosu, przyznan. mu jako pełnomocnikowi rządu — stał się on niejako głównym członkiem zarządu. —

Taki stan rzeczy opinja publiczna przyjęła z dużem zadowoleniem, albowiem nie należy wątpić, że delegat rządu ukróci poważne harce osławionego niemieckiego generalnego dyrek. Scherfa, który dba zawsze o interesy swego niemieckiego pełnomocnika, choćby to się działo ze szkodą przedsiębiorstw górnośląskich, ze szkodą dla robotnika i pracownika. P. inż. Krachelski w ciągu dwudniowego swego pobytu zapoznał się może tylko pobieżnie ze stanem przedsiębiorstw „Wspólnoty Interesów“ a zwłaszcza z hutą Bismarcka, która nadaje ton wszystkim pozostałym przedsiębiorstwom, lecz jako kontroler będzie on miał możność bliższego zapoznania się z polityką finansową i handlową towarzystw Wspólnoty Interesów i dlatego przypuszczać należy, że jego praca na terenie śląskim nie ograniczy się tylko do kontrolowania interesów związanych z zamówieniami sowieckiemi, ale zajmie on się sprawą utrzymania polskiego charakteru tych przedsiębiorstw, który przez posunięcia p. Scherfa poważnie został zagrożony.

*** Nowy dyrektor finansowy zjednoczonych hut „Królewskiej“ i „Laury“.** Jak się dowiadujemy, na stanowisko dyrektora finansowego zjednoczonych hut „Królewskiej i Laury“ powołany ma być p. dr. Radowski, były wicekonsul w Bytomiu, ostatnio zaś dyrektor spółki drzewnej w Tarnowskich Górach. Jak wiadomo, stanowisko to miał poprzednio dyrektor Haase, który swoją działalnością dokumentował zawsze, że przedsiębiorstwa na Śląsku mają charakter polski, i dbał o dobro ich interesów, choć nie zawsze szło to po myśli niemieckich akcjonarjuszów. Bardzo byłoby pożądanem, aby i p. dr. Radowski kontynuował — jeżeli chodzi o obronę interesów polskich — politykę swego poprzednika. Będzie on miał poważne trudności, gdyż układy pomiędzy nim, a zarządem towarzystw Wspólnoty Interesów toczą się za pośrednictwem dyrektora Rodhego, obywatela niemieckiego, który już niejednokrotnie interesom polskim dał się poważnie we znaki.

*** Dalsze uwagi co do przejazdu tramwajami podczas „III. Dnia Rekolekcyjnego“.** W niedzielę, dnia 4. września br., uczestnicy „III. Dnia Rekolekcyjnego“ mogą skorzystać ze zniżek na tramwajach pod następującemi warunkami: a) grupy, składające się conajmniej z 15 osób na bilet zbiorowy zniżkę 40%, o ile najpóźniej do piątku, dnia 2. września br., zgłosiły się do dyrekcji tramwajów, Katowice, pl. Wolności; b) większym grupom poleca się zamawiać całe wagony, aby taki wagon się opłacił, potrzeba conajmniej 70 osób. Wagony takie należy również zamówić najpóźniej do piątku w dyrekcji tramwajów. Co do osób pojedyńczych zostanie w następnych dniach ogłoszone zarządzenie.

Osobom pojedyńczym szczególnie z okolic dalszych, które pragną skorzystać ze zniżek kolejowych lub tramwajowych poleca się, aby postarały się w swych urzędach parafjalnych o zaświadczenie, że są uczestnikami „III. Dnia Rekolekcyjnego“. Takie zaświadczenie będzie potrzebne, aby nie było nadużyć. Na podstawie tych zaświadczeń będą wydawane zniżki przy boisku „Pogoń“ i przy hali powystawowej w Katowicach przez cały dzień.

*** Dlaczego winniśmy kupować tylko telegramy T. C. L.?** Telegramy T. C. L. artystycznie wykonane o motywach patrjotycznych mają już za sobą wyrobioną opinję społeczeństwa. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony jest w całości na wzniosły cel, szerzenie zdrowej oświaty ludowej wśród najszerszych warstw. Nic też dziwnego, że popyt na telegramy T. C. L. jest duży. W składach niestety niektórych w naszych miastach można zauważyć telegramy, często nieszczególnej wartości artystycznej, wykonane przez firmy żydowskie lub krypto - żydowskie. Społeczeństwo polskie winno się odpowiednio do takich telegramów ustosunkować, kupując tylko telegramy T. C. L. Telegramy te nabyć można w centrali T. C. L. Poznań — św. Marcina 37, w sekretarjatach T. C. L. Katowice, ul. Francuska 12 Grudziądz, ul. Lipowa 28, oraz we wszystkich księgarniach i składach papieru.

Nieszczęśliwe wypadki w dzikich kopalniach.

Katowice, 30. 8.

Dnia 29 bm. po południu w czasie wydobywania węgla z dzikiej kopalni położonej obok szybu „Ludwika“ **w Bogucicach** uległ zaczadzeniu nagromadzonemi gazami w tym szybie bezrobotny Karol Kuśnierz z Bogucic. W stanie nieprzytomnym odstawiono go pogotowiem ratunkowem do szpitala OO. Bonifratrów w Bogucicach.

Tego samego dnia około godz. 15 w podziemiach dzikiej kopalni **na Bagnie w Szopienicach** w czasie manipulowania zapalnikiem górniczym przez wybuch tego zapalnika doznał Alfred Gregor z Zawodzia urwania dwu palców u lewej ręki i okaleczenia lewej nogi. Pogotowiem ratunkowem odstawiono okaleczonego do szpitala miejskiego w Katowicach.

W południe również tego samego dnia w **Bogucicach obok huty Schelera** w czasie opuszczania się na linie do szybu dzikiej kopalni, wskutek zerwania się tejże liny spadł do szybu 10 m głębokiego Jan Bula z Bogucic i doznał ogólnych obrażeń ciała. Pogotowiem ratunkowem odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach.

Dnia 28 bm. wieczorem w czasie zjazdu na windzie do szybu dzikiej kopalni na terenie **szybu Agnieszki w Wełnowcu** przez zerwanie się z linki spadł do szybu głębokiego 12 m. 35-letni Robert Matuszczyk z Załęża, skutkiem czego doznał złamania kręgosłupa i ogólnych obrażeń wewnętrznych. Po wydobyciu okaleczonego na powierzchnię odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach.

Dnia 30 bm. w nocy około godz. 1.50 w czasie wydobywania węgla z dzikich kopalń **w Wełnowcu** uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 56-letni Michał Wodarczyk z Załęża, który doznał okaleczeń lewej nogi. Odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach.

*** Ważne dla wyjeżdżających 4 września do Katowic.** Zwraca się uwagę, że miejscowości, z których wybiera się na III. Dzień Rekolekcyjny oraz uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod katedrę większa liczba uczestników koleją, powinne jaknajprędzej zawiadomić o przybliżonej liczbie stację kolejową (oraz ewentualnie sekretarjat Akcji Katol. w Katowicach) i w razie potrzeby zamawiać osobne wagony wzgl. pociągi. Chodzi bowiem o to, że dyrekcja kolei, chcąc uruchomić specjalne w tym dniu pociągi, musi o tem na parę dni przedtem zostać powiadomioną. Podaje się również do wiadomości, że uczestniczy tych uroczystości, przyjeżdżający pojedyńczo z dalszych stron (minimum 30 km. od Katowic) otrzymują na drogę powrotną zniżkę 50 proc. Zniżki te przysługują na przejazd klasy III, II i I. pociągiem osobowym, mieszanym lub pośpiesznym.

Z Katowickiego

Nowa siedziba ks. biskupa.

Jak wiadomo, ks. biskup Adamski zamieszkiwał w willi przy ul. Marszałka Piłsudskiego w Katowicach. Od wczoraj zamieszkał ks. biskup przy ul. Powstańców (róg Francuskiej) w willi dawniej zajmowanej przez dyr. Lewalskiego. Miejsce dotychczasowej siedziby ks. biskupa oddane zostanie pod biura Kurji biskupiej, do czasu wybudowania gmachu Kurji przy budującej się katedrze. (k)

Wynik wyborów do rady zakładowej na kop. „Eminencja“.

Katowice-Dąb. W dniu 26 bm. odbyły się wybory do rady zakładowej na kop. „Eminencji“. Uprawnionych do głosowania było 1099 robotników, oddano głosów na poszczególne listy 974, z teg na listę Nr. 1. Związku Górników Z. Z. P. przypadło 236 gł. — 2 mand. + 1 uzup., na listę II. Bergarbeiterverband — 423 gł. — 5 mand., na listę 3 C. Z. G. — 230 gł. — 2 mand. + 1 uzupeł., na listę 4 Generalnej Federacji Pracy — 73 gł. — 0 mand. Porównując wynik wyborów z wyborami w zeszłym roku otrzymała lista Związku Górników Z. Z. P. o 100 głosów więcej. Upadek głosów i mandatów zanotowano przy obecnych wyborach przy liście C. Z. G. i Bergarbeiterverbandu.

Wypowiedzenie płac taryfowych pracowników handlowych.

Związki Towarzystw Kupieckich doręczyły 30 bm. administracji P. Z. P. pismo, z którego wynika, że wymienione związki kupców samodzielnych wypowiadają na dzień 30 września 1932 r. płace taryfowe ustalone orzeczeniem Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej z dnia 30 kwietnia rb. Rokowań parytetycznych kontrahentów umowy zbiorowej należy się spodziewać pod koniec września rb. (k)

Powrót dzieci z Gorzyc.

Katowice. Dzieci szkolne, wysłane przez miejski urząd opieki społecznej w dniu 3 sierpnia br. na kurację do uzdrowiska miasta Katowic w Gorzycach — wracają w piątek, dnia 2. września b. r. do domu. Rodziców uprasza się o odebranie swych dzieci w hali dworca III. klasy o ogdz. 19.15.

Lekarze - dentyści czynni dla kasy chorych.

Zarząd Kasy Chorych na miasto Katowice podaje do wiadomści ubezpieczonych, że począwszy od 1 września rb. ordynują dla tutejszej Kasy Chorych następujący lekarze-dentyści: Lekarz-dentysta Różanowicz, M. Piłsudskiego 5, lekarz dentysta Stachowski. Marsz. Piłsudskiego 50 a. lekarz dentysta Stanisław Kempiński, Dyrekcyjna 4, lekarz dentysta Gabryś-Grzybowska, M. Piłsudskiego 13. lekarz dentysta Działoszyński, Poprzeczna 6. Również są czynni dla Kasy następujący technicy dentystyczni: technik dentystyczny Leopold Wieczorek, Katowice, Bogucice, Barbary 3, technik dentystyczny Ludwik Böke, Poprzeczna 11, Wyżykowska-Martynkowska, 3 Maja 7. (k)

Nowa zbiórka uliczna na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Nadchodząca pora zimowa, która wymaga nagromadzenia opału, ciepłej odzieży i żywności, winna pobudzić w całem społeczeństwie zwiększona ofiarność na rzecz bezrobotnych — aby i ich rodzinom dopomóc do zaopatrzenia się na okres zimowy. Dlatego miejski komitet do spraw bezrobocia w Katowicach urządza w niedzielę, dnia 4. września dalszą zbiórkę uliczną na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym i zwraca się z apelem do społeczeństwa o poparcie akcji choćby skromnemi ofiarami, spełniając w ten sposób obowiązek obywatelski i dobry uczynek.

Urzędnik miejski odebrał sobie życie.

Wczoraj o godz. 8,30 rano w mieszkaniu własnem przy ul. Drzymały 18 w Katowicach pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, 35-letni Jan Kotyrba, urzędnik Wykonawczego Urzędu Magistratu m. Katowic, miejski egzekutor podatkowy. Denat samobójstwo popełnił, leżąc w łóżku. Osierocił on żonę i dwoje dzieci.

Zmarły pozostawił listy, w których wyjaśnił przyczynę rozpaczliwego kroku. Wynika z nich, iż od dłuższego już czasu był on nieuleczalnie chory na wątrobę, serce i nerki. Choroba ta przybrała silne rozmiary z chwilą, gdy nieszczęśliwego pewnego dnia, gdy był podchmielony, okradziono w jednej z restauracyj z pieniędzy, które nie były jego własnością. Choroba przybrała wówczas tak silne rozmiary, iż Kotyrba musiał położyć się i dwa miesiące leżał w łóżku, nie podnosząc się ani na chwilę. Widząc, iż z łoża boleści nie wstanie więcej, a w dodatku dręczyła go stale myśl o skradzionych mu pieniądzach, w przystępie silnej depresji duchowej pozbawił się życia.

Bliżsi znajomi denata twierdzą, iż myśli samobójcze nurtowały już dawno nieszczęśliwego, który niejednokrotnie wyrażał chęć pozbawienia się życia. (k)

Najechanie samochodem.

Zawodzie. Na ul. Krakowskiej w Zawodziu samochód półciężarowy najechał na 7-letniego Woźnickiego Ludwika z Zawodzia, skutkiem czego ten doznał ogólnych obrażeń ciała. Tym samochodem odstawiono go do szpitala OO. Bonifratrów w Bogucicach. (k)

Pierwsza próba powakacyjna tow. śpiewu „Wyspiański“.

Roździeń-Szopienice. Zarząd tow. śpiewu im. Wyspiańskiego“ donosi swym członkom, że wakacje są na ukończeniu i rozpocznie się znowu dalsza praca. Pierwsza powakacyjna lekcja śpiewu odbędzie się zatem w czwartek, dnia 1. września br. o godz. 19.30 w gimnazjum i uprasza się wszystkich ćwiczących członków o pewne, punktualne i liczne przybycie. (k)

Zderzyły się powozy na ulicy.

Michałkowice. Na szosie Bytomskiej w Michałkowicach samochód półciężarowy zderzył się z jednokonną furmanką Alfonsa Karwata z Michałkowic. — Wskutek wypadku koń Karwata złamał nogę i na miejscu został zabity. Winę ponosi kierowca samochodu z powodu nieprzepisowej jazdy. (k)

Z Król. Huty

Dyrektor huty oskarżony.

Proces przeciwko gen. dyr. Huty Królewskiej p. Bernhardtowi, który odbędzie się w Król. Hucie, wyznaczony został na 6 września br. Dyrektor Bernhardt odpowiadać będzie za namawianie robotników do wywoływania awantur. Proces ten ze zrozumiałych względów budzi wielkie zainteresowanie zarówno wśród robotników, jak i sfer przemysłowych Śląska. (=)

Przytrzymanie młodocianego włamywacza.

Król. Huta. Przytrzymany tu został za kradzież bucików i pompy wodnej 17 letni Piotr Żłabiński bez stałego miejsca zamieszkania. Wymienionego odstawiono do sądu grodzkiego.

Z Świętochłowickiego

Zgon zasłużonego obywatela.

27 bm. zmarł nagle i niespodziewanie długoletni i ruchliwy członek Zarządu Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Rudzie śp. **Feliks Skowronek** w wieku lat 35. Śp. Skowronek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na kopalni „Eminencja“ i zmarł w szpitalu w Katowicacn po amputowaniu nogi. Pogrzeb śp. Skowronka odbędzie się w czwartek, dnia 1 września 1932 o godz. 8,30 rano z domu żałoby przy ulicy Nad Bytomką 2 (Rudzka Kuźnia). Cześć jego pamięci. Komenda Powiatowa O. Z. P. R. uprasza członków wolnych od zajęć z powiatu świętochłowickiego o liczne wzięcie udziału w pogrzebie jednego z najruchliwszych członków Koła w Rudzie. (ś)

Kradzież masła.

Lipiny. Do chłodni — rzeźnika Czajerka włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli dwie beczki poznańskiego masła, wartości 340 złotych. Masło należało do handlarki Zwikierowej. (ś)

Z Rybnickiego

Obniżenie płac akordowych w hucie paruszowskiej.

Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa na ostatniem posiedzeniu wydała orzeczenie dotyczące płac akordowych w hucie „Silesia“ w Paruszowcu. Płace te zostały obniżone dla mężczyzn o 15 wzgl. 16%, dla kobiet o 25%. Obniżka obowiązuje od 1 września do końca 1932 r. (R)

Rowerzyści przejechali uczennicę.

Na szosie pomiędzy Niedobczycami, a Biertułtowami Borynia Ernest, jadący rowerem wspólnie z Chrobokiem Józefem z Radlina, najechali idącą wzdłuż szosy 18 letnią wychowankę Zakładu Urszulanek w Rybniku, Rzeczyczkę Józefę, która skutkiem upadku doznała złamania lewej nogi w dwu miejscach. Odstawiono ją do wspomnianego zakładu. Wypadek spowodowali rowerzyści z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy. (R)

Żebraczka złodziejka.

Zawodowa żebraczka, 48 letnia Kurt Marja, bez stałego miejsca zamieszkania, w czasie żebraniny skradła z pokoju ks. Dobrowolskiego w Żorach zegarek męski, który w czasie przytrzymania żebraczki odnaleziono i oddano napowrót poszkodowanemu. Żebraczkę wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym w Żorach.

Odezwa do katolików miasta Cieszyna i całego Księstwa Cieszyńskiego.

Cieszyn, który zgoła co rok wydaje ze siebie jednego lub więcej kapłanów, poświęcających się służbie Bożej, — Cieszyn, który temsamem już dowodzi, że w obywatelstwie tutejszem, jak w dawnych wiekach, i dziś jeszcze tkwi żywa wiara i szczera pobożność, — ten Cieszyn roku 1582, z rodziny szlachetnych swych kasztelanów wydał pierwszego, aureolą Błogosławionych odznaczonego i na ołtarze wyniesionego kapłana, **ks. Melchjora Grodzieckiego,** który roku 1618 w Koszycach osięgnął palmę męczeńską i roku 1905 zaliczony został w poczet Błogosławionych Męczenników.

Kult jego liturgiczny (cześć publiczna) jednakowoż ograniczony był zrazu na zakon OO. Jezuitów i na diecezję Ostrzygomską w Węgrzech.

Dopiero roku bieżącego 1932 na prośby J. E. ks. biskupa Adamskiego, do którego przyłączyli się wszyscy inni biskupi polscy, chwalebnie nam panujący Ojciec św. Pius XI. rozporządził, że święto bł. Melchjora w diecezji katowickiej i we wszystkich diecezjach Rzeczypospolitej Polskiej odtąd zawsze dnia 7 września ma być odprawiane przez własną Mszę św. i godzinki kapłańskie.

Gdzież zaś w Polsce to święto przedewszystkiem powinno być świetnie odprawiane, jeżeli nie w Cieszynie, który się chlubi być miejscem rodzinnem nowego Błogosławionego? Tak jest! Cudami wsławiony, przez najwyższą władzę kościelną za Błogosławionego uznany i ogłoszony **Wyznawca i Męczennik Melchjor Grodziecki, to nasz rodak Cieszyniak,** w którym przedewszystkiem my Cieszyniacy zyskaliśmy nowego patrona i orędownika w niebie, gdzie zapewne chętnie się będzie wstawiał za nami u Boga, jeżeli my go tu godnie czcić i usilnie wzywać będziemy na ziemi.

Uczyńmy to odrazu w dniach od 4 do 7 września roku bieżącego! W tych dniach bowiem urządzamy w Cieszynie ku czci błog. Melchjora szereg nabożeństw a do wzięcia w tych nabożeństwach udziału niniejszem uprzejmie zapraszamy: wszystkie władze i urzędy, wszystkie szkoły średnie i powszechne, wszystkie katolickie stowarzyszenia, wszystkich katolickich współobywateli miasta Cieszyna i okolicy, i wszystkie parafje Śląska Cieszyńskiego.

Komitet uroczystościowy.

*

TRIDUUM

ku czci błog. Melchjora Grodzieckiego, męczennika w Cieszynie od 4 do 7 września 1932 r.

Niedziela, 4. 9. popoł.: O godz. 15 Veni Creator i nieszpory liturgiczne po polsku.

Poniedziałek, 5. 9.: O godz. 6, 7 i 8 Msze św. O godz. 10,30 kazanie (krótki życiorys błog. Melchiora, w szczególności lata dziecięce i młodzieńcze, dobre wychowanie młodzieży katolickiej w rodzinie i szkole), wygłosi **ks. redaktor Siemienik.** O godz. 11 suma, którą odprawi **ks. radca Lomozik.**

Po poł. o godz. 15 kazanie (potrzeba gruntownej znajomości prawd wiary Kościoła, wzorem błog. Melchjor), wygłosi **ks. dziekan Sobecki.** Po kazaniu nieszpory liturgiczne po polsku.

Wtorek, 6. 9.: O godz. 6, 7 i 8 Msze św. O godz. 10.30 kazanie (nieustraszone wyznawanie wiary katolickiej w życiu prywatnem i publicznem wzorem bł. Melchjor), wygłosi **ks. radca Barabasz.** O godz. 11 suma, kórą odprawi **ks. dziekan Herrmann.**

Po poł. o godz. 15 kazanie (męczeństwo błog. Melchjora, hart ducha i męstwo chrześc., wygłosi **ks. prałat Grim.** Po kazaniu nieszpory liturgiczne po polsku. O godz. 19.30 pochód z relikwjami błog. Melchjora na placu Dominikańskim. Poprowadzi o. superjor z Czeskiego Cieszyna.

Środa, 7. 9.: O godz. 6 i 7 Msze św. O godz. 8 nabożeństwo dla wszystkich szkół cieszyńskich z krótką przemową. **O godz. 10.30 poświęcenie obrazu błog. Melchjora przez ks. biskupa, suma pontyfikalna,** po ewangelji kazanie (życie nadnaturalne z wiary z Chrystusem na ziemi i w niebie, beatyfikacja) wygłosi ks. prowincjał oo. Jezuitów. Po sumie procesja z obrazem błog. Melchjora na placu Dominikańskim.

Po poł. o godz. 15 nieszpory, po antyfonie marjańskiej kazanie: (Błog. Melchjor wzór gorliwości apostolskiej, misja wewnętrzna i akcja katolicka), wygłosi **ks. prałat Mocko.** Te Deum i błogosławieństwo.

Nieszpory odprawią: w niedzielę **ks. prałat Sikora,** w poniedziałek **ks. prałat Tomanek,** we wtorek **ks. dr. Wrzoł,** jako prezes Opieki im. błog. Melchjora w środę **ks. kanonik Olszak.**

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Granicę pod **Rozbarkiem** przejechał pewien szofer z województwa bez papierów osobistych i samochodowych. Granicę przebył on w pełnym pędzie, nie zwracając uwagi na dawane mu sygnały. W Bytomiu jednak został na jednej z ulic zatrzymany, a to wskutek tego, iż rozwijał za wielką szybkość. — Ponieważ nie mógł się wylegitymować, został osadzony w kozie, a samochód obłożono aresztem.

*

W komendzie policji w **Bytomiu** nastąpiły zmiany w związku z ostatniemi wypadkami. Okazało się mianowicie, że komendant tej policji mjr. Rothe i nadporucznik Chrobak należeli do jaczejki hitlerowskiej i wydawali rozkazy ułatwiające demonstracje bandom hitlerowskim. Obaj wymienieni działali wspólnie z osławionym mordercą kapturowym posłem Heinesem, oraz komendantem bojówek hitlerowskich na G. Śląsku kpt. Ramsdorfem. Prezes prowincji opolskiej dr. Lukaschek przeprowadził śledztwo na miejscu i zawiesił w urzędowaniu obu hitlerowskich oficerów policji, wyznaczając nowego dowódcę. Przeciwko mjr. Rothemu i nadporucznikowi Chrobąkowi wytoczono postępowanie dyscyplinarne. Nowa komenda policji załatwiła się bardzo prędko z bojówkami i agitatorami hitlerowskimi i odtąd panuje w Bytomiu spokój.

*

Z magazynu przy ul. Ogrodowej w **Bytomiu** skradziono około 100.000 papierosów po 5 fenygów każdy. Złodzieje prawdopodobnie wywieźli taką masę papierosów samochodem ciężarowym.

Z Zabrskiego.

W niedzielę przybył do **Zabrza** ks. kardyuał Bertram. We wtorek konsekrował dwa nowe kościoły, mianowicie kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny w Biskupicach i kościół św. Józefa w mieście. W uroczystościach wziął udział także ks. biskup-sufragan Wojciech.

*

Niedaleko kościoła św. Józefa **w Zabrzu** znaleziono w niedzielę rano zwłoki Pauliny Hampel z Gliwic. Stwierdzono, że H. została zastrzelona. Prawdopodobnie zastrzeliła się samą.

Z Gliwickiego.

Pewien kupiec z **Gliwic** przybył w piątek wieczorem do Strzelec. Samochód zostawił na uboczu przy ul. Krakowskiej. Po załatwieniu interesu, przekonał się, że w międzyczasie ktoś się ulitował nad samotnym samochodem jego i odjechał. Powiadomiona policja wysłała kilku urzędników na rowerach w różne strony na poszukiwania. Nie szukano długo, bo w Suchołonach pod Strzelcami znaleziono samochód, w rowie przydrożnym, mocno uszkodzony. Po złodzieju niema śladu.

*

W nocy na 19 lipca 1932 r. w starym unieruchomionym szybie cegielni Weissenberga w **Dzierżnie** rozbito drzwi od magazynu nabojów wybuchowych, z którego wykradziono wielką ilość nabojów i środków wybuchowych. Rejencja za wyśledzenie sprawców wyznaczyła nagrodę.

Z Raciborskiego.

Starawieś pod Raciborzem obchodziła w ub. niedzielę uroczystość koronacji cudownego obrazu w kościele Matki Bożej. W sobotę na uroczystość tę przybył ks. kardynał Bertram z Wrocławia oraz ks. biskup-sufragan Wojciech. Na powitanie biskupów przybyli: starosta krajowy Woschek oraz burmistrz Kaschny. W niedzielę zebrało sią przeszło 20.000 pielgrzymów z całego Śląska tak polskiego jak i niemieckiego. Przed kościołem ustawiony był ołtarz, przy którym ks. kardynał dokonał ukoronowania cudownego obrazu i odprawił pontyfikalne nabożeństwo. Po nabożeństwie wygłoszone zostały kazania po polsku i niemiecku. Po uroczystościach księża biskupi odjechali do Zabrza.

*

W ub. piątek dozorca stawów dominjalnych pod **Markowicami** Baron zgłosił na posterunku policji w Markowicach, że polska robotnica sezonowa — Żurkówna, pochodząca z województwa śląskiego, nagle zasłabła podczas pracy w polu. Komendant posterunku zawezwał wobec tego na miejsce wypadku lekarza. Okazało się — co też potwierdziły dalsze dochodzenia — że Baron, który utrzymywał bliższe stosunki z Żurkówną, chcąc się jej pozbyć, polecił jej zażyć kreoliny. Żurkówna odniosła ciężkie wewnętrzne obrażenia i zmarła na polu wśród najstraszniejszych bolów. Barona aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Raciborzu.

*

W niedzielę przed południem wydarzył się w **Rudach** nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie samochód osobowy z Bytomia, własności firmy Koppel i Taterka przy mijaniu innego samochodu wywrócił się. Właściciele firmy odnieśli lekkie obrażenia, natomiast żona Taterki doznała zgniecenia klatki piersiowej, córka jej nałamania kręgosłupa a syn poważnego poranienia szyi. Okaleczonych umieszczono tymczasowo w lecznicy rudzkiej, później zaś odwieziono trzy ciężko okaleczone osoby do kliniki w Bytomiu.

Z Prudnickiego.

W Olbrachcicach wybrało się kilku chłopców na gruszki. Więksi weszli na drzewo, a 4 - letni synek robotnika Tomali wspiął się na płot, przyczem oparł się ręką o kulę upiększającą słup betonowy. Widocznie ząb czasu nadwyręczył umocowanie kuli, gdyż w pewnym momencie chłopiec spadł, a na niego spadła kula, kalecząc go niebezpiecznie. Nieprzytomnego odwieziono natychmiast do szpitala w Białej, gdzie nazajutrz podczas operacji skonał.

*

W **Białej** wpadł do strumyka 3-letni Zboroń i utonął. Po dłuższem poszukiwaniu znaleziono go wśród krzaków nadbrzeżnych. Pomimo usiłowań, nie zdołano mu przywrócić przytomności.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Święto Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze.

W dniu 26 bm. zakończona została w Częstochowie druga serja wspaniałych uroczystości, związanych z obchodem 550-lecia umieszczenie cudownego obrazu NMP. na Jasnej Górze.

W dniu tym po południu pielgrzymi wraz z księżmi odbyli drogę krzyżową wokół klasztoru po wałach, poczem na placu przed Szczytem i w kaplicy Matki Boskiej odśpiewano różaniec. Wielka procesja marjańska, celebrowana przez **ks. biskupa Tomczaka z Łodzi,** w której m. in. wziął udział — jak donosiliśmy — ambasador angielski w Polsce, Erskine, z rodziną, zamknęła tę serję uroczystości. Pątnicy rozpoczęli opuszczać Częstochowę już 26 bm. od południa. Odjazd trwał całą noc i dzień następny. O godz. 17.19 odjechał do Warszawy **J. Em. ks. kardynał Kakowski** w towarzystwie ks. kan. Mystkowskiego i ks. Kowalskiego. Dostojnego arcypasterza na Jasnej Górze żegnało duchowieństwo wraz z oo. Paulinami. Na odjazd zebrały się gremjalnie SMP. z Częstochowy wznosząc okrzyki na cześć ks. kardynała. Tegoż dnia również odjechali z Częstochowy **ks. biskup Okoniewski i ks. biskup Fulman,** natomiast ks. biskup Tomczak wyjechał dnia następnego.

*

Pielgrzymów w ostatnich dniach bawiło niemniej niż 14 i 15 bm. Najwięcej ludzi przybyło z diecezji łódzkiej wraz z ks. biskupem Tomczakiem oraz z diecezji lwowskiej. Wielka pielgrzymka lwowsko-bełzka była przyjmowana ze specjalnemi honorami. Przywiozła ona votum Matce Boskiej Częstochowskiej w postaci dużego srebrnego ryngrafu. Pielgrzymkę tę przyprowadził proboszcz z Bełza, ks. dr. Jakób Demitrowski.

Bardzo niewielu pielgrzymów w dniach tych udało się na noclegi, większość trwała na nocnej adoracji Najśw. Sakramentu, wystawionego na Szczycie. Księża spowiadali całą noc. Od północy na Szczycie odprawione były Msze św. jedna po drugiej bez przerwy. Śpiewy religijne ani na chwilę nie ustawały.

Korespondencja z Zaodrza.

W Grabinie pow. prudnicki, parafji ks. prob. Karola Koziołka, posła polskiego do górnośląskiego sejmu prowincjonalnego, przystępowały w niedzielę 21 sierpnia polskie dzieci w liczbie 25 do pierwszej Komunji św. Cała uroczystość wypadła wspaniale, śliczna bowiem pogoda dopisała i cała parafja wzięła w niej udział. Dziatwa zebrała się w kaplicy klasztornej, skąd w uroczystej procesji w otoczeniu sióstr i Kongregacji Marjańskiej wprowadzono młodych solenizantów do kościoła. Po rzewnej serdecznej przemowie czcigodnego kapłana duszpasterza składały dziatki wyznanie wiary św. i ślubowanie. W każdem prawie oku błyszczały łzy radości i skruchy, ale też i łzy żalu, że w naszej polskiej parafji, w której lud tylko mówi po polsku między sobą, po polsku się modli, tylko 25 dziatek było przygotowanych na dalszą drogę żywota w polskim języku ojczystym. Jestto dopust i skaranie boże, że tak wielu naszych ojców i matek ulega nowej modzie i dzieci swoje, mimo że z niemi odmawiają codziennie polski pacierz, posyła na niemiecką naukę przygotowawczą. — Jakąże korzyść odnoszą polskie dzieci przygotowywane po niemiecku do pierwszych Sakramentów ŚŚ. Sami po sobie to widzimy, którzyśmy również chodzili na naukę niemiecką. Wszak te nasze dzieci po polsku swawolą, po polsku grzeszą, a mają się z swych win przed zastępcą Boga spowiadać po niemiecku! — Jestto prawdziwa tragedja polsko-katolickiego ludu na Śląsku Opolskim. Kiedyż to bielmo spadnie z oczu tych setek i tysięcy polskich rodziców, omamionych nibyto rzekomą wyższością kultury niemieckiej. **Zaodrzanin.**

Program radjowy.

Czwartek, 1 września 1932

Katowice. Godz. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Komunikat LOPP. 15.35 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw. 17,00 Koncrt solistów. 18,00 „Czem była Sahara dawniej, a czem jest obecnie". 18,20 Muzyka taneczna. 19,10 Rozmaitości. 19,30 Komunikaty harcerskie. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Feljeton. 20,00 Muzyka lekka. 21,20 Słuchowisko. 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,55 Komunikat meteorologiczny. 22,05 Muzyka taneczna. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,50—23,30 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,00 Gimnastyka. 6.20 Koncert. 8,15 Komunikat. 10,10 Poranek szkolny. 11,15 Komunikaty. 11,30 Odczyt rolniczy. 11,45 Koncert. 13,05 koncert. 13,45 komunikay. 14,05 Koncert z płyt. 14,45 Rozmaitości. 15,10 Wiadomości rolnicze. 15,50 Odczyt 16,00 Program dla dzieci. 16,30 Koncert. 17,30 Omówienie wydawnictw. 17,50—19,00 Odczyty. 19,00 Muzyka z płyt. 19,30 odczyt. 20,00 koncert solistów. 22,00 komunikaty. 22,30 esperanto. 22,40 koncert mandolinowy.

Piątek, 2 września 1932.

Katowice. Godz. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15,10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15 20 Koncert z płyt gramofonow. 16,40 „Kultura staropolska". 17,00 Koncert z udziałem p. Andy Kitschmann. 17,30 Koncert orkiestry mandolinistów. 18,00 „Na norweskich fjordach". 18,20 Muzyka taneczna. 19,15 Rozmaitości. 19,30 Komunikaty sportowe. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,45 Prof. dr. Kazimierz Simm: „Na podwodnej łące bałtyckiej" 20.00 Koncert symfoniczny. W przerwie feljeton. 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,05 Muzyka taneczna (z płyt). 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,00 Gimnastyka. 6.20 Koncert. 8,15 Komunikat. 10,10 Poranek szkolny. 11,15 komunikaty. 11,30 koncert. — 13,05 koncert z płyt. 13,45 komunikaty. 14,45 d. c. koncertu. 14,45 rozmaitości. 15,10 wiadomości rolnicze. 15,45 omówienie wydawnictw 16,00 program dla kobiet. 16,30 koncert. 17,30 odczyt. 17,50 feljeton. 18,10 odczyt, 18,30 koncert. 19,30 odczyt. 20,00 operetka p. t. „Bal w operze". 22,45 transmisja z Ameryki. 23,00 feljeton sportowy. 23,15—24,00 muzyka taneczna z Londynu.

Sobota, 3 września 1932.

Katowice. Godz. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.40 Słuchowisko dla dzieci. 16,05 Intermezzo muzyczne. 16,20 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 16,40 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 17,00 Koncert popularny. 18,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00 Muzyka religijna z płyt. 19,20 Rozmaitości. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,45 Mieczysław Mikuła wygłosi feljeton sportowy. 20.00 Muzyka lekka. W przerwie odczyt pt: „Na widnokręgu". 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,55 Komunikat meteorologiczny. 22,05 Koncert Chopinowski. 22,40 wiadomości sportowe. 22,50—24,00 Muzyka taneczna z płyt.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,00 Gimnastyka. 6.20 koncert. 11,15 komunikaty. 11,30 transmisja z muzeum. 12,00 koncert. 13,05 płyty gramofonowe. 13,45 komunikaty. 14,05 d. c. koncertu. 14,45 rozmaitości. 15,10 wiadomości rolnicze. 15,45 feljeton filmowy. 16,00 odczyt muzyczny. 16,25 koncert 17,30—18,30 odczyty. 18,30 muzyka wieczorna. 19,30 feljeton. 20,00 słuchowisko. 22,00 komunikaty. 22,30—24,00 muzyka taneczna.

Nauka

Śląska Szkoła Muzyczna, Katowice, Szopena 16, telefon 136. — Przyjmuje zapis uczniów na rok szkolny 1932/33 do wszystkich działów klas muzyki. Do przedmiotu specjalnego, wszystkie teoretyczne wykłady bezpłatnie. Wpisowe zł. 5, opłata od zł. 20. Zniżka kolejowa 75 proc. Kancelarja czynna od godziny 10—13 i 15—18. Lekcje trwają od 8 do 20.

Posad poszukują

Uczciwa panienka lat 18 przyjmie posadę do dzieci tylko w domu katolickim. Zgłoszenia do „Katolika" ul. św. Stanisława nr. 4 pod „do dzieci".

Różne

Poszukuję 2 000 zł. na spłatę hipoteki. Zgłosz. przyjmuje „Katolik" Katowice, ul. św. Stanisława nr. 4. pod „Pewność".

Samopomoc w Żorach udzieliła pomocy finansowej w sumie 500 zł. dalsz. członk.: 1. Pietrzykowa Marta, Brenna Śl. Ciesz., 2. Neugebauer Stanisław, Wilchwy, 3. Kiełkowska Anna, Pielgrzymowice, 4. Kiełkowski Emil, Pielgrzymowice. Zarząd.

Kupna

Kupię mały domek z większym ogrodem. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Domek" do Administracji niniejszego pisma.

Sprzedaże

Dom z ogrod. w zdrowej i pięknej miejscowości na pograniczu powiatu tarnogórskiego jest na sprzedaż. Kolej, poczta, kościół i szkoła w pobliżu. Wpłata gotówką zaraz 3000 zł. Reszta według umowy. Zgłosz. przyjmuje „Katolik" Katowice, ul. św. Stanisława 4 pod „Dom".

Rozpowszechniajcie nasza gazetę!

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 30 sierpnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,90½ zł. Funt szterlingów 30,72 zł. 100 franków francuskich 34,89 zł. 100 koron czeskich 26,32 zł. 100 lirów włoskich 45,52 zł. 100 franków szwajcarskich 172,67 zł. 100 guldenów holenderskich 358,00 zł. 100 franków belgijskich 123,00 zł. 100 guldenów gdańskich 173,00 zł. 100 lei rumuńskich 5,25.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 29 sierpnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 15,15—15,65. Pszenica 25,50—26,50. Jęczmień 16,25—17,75. Jęczmień browarniany 19—20. Owies 12,75—13,25. Mąka żytnia 24,50—25,50. Mąka pszenna 41,50—43,50. Otręby żytnie 9,50—9,75. Otręby pszenne 9,25—10,25. Otręby pszenne grube 10,50—11,50. Rzepak 29—30. Rzepik zimowy 31—33. Groch Wiktorja 22—24. Groch Folgera 28—30. Mak niebieski 65—70.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 29 sierpnia 1932 r.

Pszenica 74,5 kg — 214. Pszenica 78 kg — 211. Pszenica 72 kg — 206. Żyto 71 kg — 161. Żyto 69 kg — 157. Owies 162. Jęczmień browarniany 180. Jęczmień latowy 168. Jęczmień zimowy 160. Jęczmień do przemiału 168. Rzepik zimowy 14,50. Len 19,00. Gorczyca 25,00. Mak 50,00. Ziemniaki żółte 1,20. Ziemniaki czerwone 1,10. Ziemniaki białe 1,00. Mąka pszenna 60% — 29½. Mąka żytnia 70% — 24½; 65% — 25½; 60% — 26½. Mąka przednia 35½.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja Górny Śląsk, z dnia 30 sierpnia 1932 r.

Żyto krajowe nowe zł 19,50—20,00, pszenica krajowa nowa zł 27,00—28,00, owies nowy zł 18,00—19,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza przy ilościach pełnowagonowych. Makuch słonecznikowy 48% zł 17,00—18,00, makuch słonecznikowy 46% zł 16,50—17,50, makuch lniany zł 24,00—25,00, makuch rzepakowy zł 18,00—19,00, otręby żytnie zł 11,00—11,50, otręby pszenne zł 11,75—12,50.

Ceny targowe w Pszczynie

z dnia 30 sierpnia 1932 r.

Nabiał. Masło wiejskie 1 funt 1,50 zł. Masło mleczarniane 1 funt 1,80 zł. Jaja 1 sztuka za 0,07—0,08. Twaróg 1 funt 0,20—0,25. Mleko 1 litr 0,25.

Mięso. Wieprzowina 1 funt 0,70—0,80 zł. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0,90—1,10. Wołowina 0,60—0,85. Cielęcina 0,60—0,90. Osierdzie, mózg itd. 0,40—70. Okrasa świeża 0,90—1,10. Okrasa i mięso wędzone 1,20. Łój 0,80—1,00. Smalec 1,10—1,20.

Jarzyny. Kapusta biała 1 funt 0,10—0,20 zł. Kapusta modra główka 0,20—0,30. Marchew wiązka 0,10—0,15. Kalarepa sztuka 0,03—0,10. Cebula 1 funt 0,15—0,20. Pomidory 1 funt 0,20. Kalafiory sztuka 0,40—0,50. Fasola biała 1 funt 0,20—0,25. Fasola zielona 1 funt 0,25. Ogórki 1 funt 0,05. Kartofle (centnar 50 kg) 2,25—3,00. Kartofle 10 funtów za 0,35—0,40. Sałata główka 0,03—0,10. Szpinak 1 funt 0,30.

Owoce. Gruszki doborowe 1 funt 0,40—0,50. Gruszki II gatunek 1 funt 0,15—0,20. Jabłka doborowe 1 funt 0,35—0,50. Jabłka do gotowania 1 funt 0,15—0,20. Śliwki doborowe 1 funt 0,35. Śliwki II gatunek 1 funt 0,15. Grzyby prawdziwe 1 funt 0,40—0,60. Cytryny sztuka od 0,10—0,15.

Drób. Gołębie para 1,20—1,50. Gołębięta para 1,00—1,50. Kury 2,50—3,50. Kurczęta para 1,80—2,40. Kaczki 3,00—3,50. Gęsi 3,00—5,00.

Targ na prosięta: para prosiąt od 30,00—

Sprawy towarzystw.

Do wszystkich zarządów grup Związku zawodowego metalowców Z. Z. Z. na terenie Śląska.

W związku z uroczystościami „III Dnia Rekolekcyjnego" w Katowicach oraz poświęcenia kamienia węgielnego pod katedrę śląską w dniu 4 września br. oraz w związku z poświęceniem pomnika powstańców w Bogucicach w dniu 11 września, niniejszem odwołujemy wszystkie zebrania, zapowiedziane na 4 i 11 września br.

W razie pilnych spraw należy zebrania zwoływać w dni powszednie, zawiadamiając o tem sekretarjat okręgowy, celem wysłania referenta.

Cześć pracy!

Za zarząd okręgowy:

(—) Bajdur, sekr. (—) Rogacki, prezes.

SPORT.

„Kościuszko" Rożdzień Szopienice — „Iskra" Siemianowice.

Zawody odbyć się miały na boisku w **Szopienicach,** jednak goście się nie stawili, wysyłając jedynie swego wysłannika, który oświadczył na miejscu, że drużyny się nie stawią, gdyż zarząd „Iskry" rzekomo nie wypłacił graczom djet w wysokości 3 zł na jednego gracza za odbyte zawody w dniu 21 bm. na boisku w Siemianowicach. Czyżby drużyna „Iskry" składała się z graczy zawodowych? Nadmienić należy, że miały to być zawody rewanżowe, które skontraktowane zostały umową Śl. Okr. Zw. P. N. w Katowicach. Niewątpliwie zajmie się tą sprawą wydział gier i dyscypliny.

I-sze drużyny 3:0 na korzyść Kościuszki walkower; rezerwa 3:0 na korzyść Kościuszki walkower; I-sza młodzież 3:0 na korzyść Kościuszki walkower.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.